



ORZECZNICTWO TRYBUNAŁU KONSTYTUCYJNEGO ZBIÓR URZĘDOWY

Seria A

Warszawa, dnia 8 grudnia 2017 r.

Pozycja 81

POSTANOWIENIE

z dnia 6 grudnia 2017 r.

Sygn. akt SK 20/17

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Julia Przyłębska – przewodniczący
Henryk Cioch
Grzegorz Jędrejek
Mariusz Muszyński – sprawozdawca
Michał Warciński,

po rozpoznaniu, na posiedzeniu niejawnym w dniu 6 grudnia 2017 r., skargi konstytucyjnej spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w B. o zbadanie zgodności:

- 1) art. 745 § 1 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz.U. z 2014 r. poz. 101) w zakresie, w jakim nie reguluje terminu do złożenia wniosku o zasądzenie kosztów postępowania zabezpieczającego powstałych po zakończeniu postępowania głównego, a także nie precyzuje momentu powstania kosztów, powodując tym samym błędną praktykę orzeczniczą, a w związku z tym naruszenie zasady demokratycznego państwa prawnego, zasady trójpodziału władzy oraz prawa do sprawiedliwego i jawnego rozpatrzenia sprawy z art. 2, art. 10 oraz art. 45 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,
- 2) art. 394² § 1 ustawy powołanej w punkcie 1 w zakresie, w jakim nie stanowi wprost o możliwości zaskarżenia postanowienia o zwrocie kosztów postępowania w postępowaniu zażaleniowym, co powoduje błędną praktykę orzeczniczą, a w związku z tym naruszenie zasady poprawnej legislacji, prawa do zaskarżenia wydanego w sprawie orzeczenia i zasady dwuinstancyjności postępowania z art. 2, art. 78 oraz art. 176 ust. 1 Konstytucji,

p o s t a n a w i a:

na podstawie art. 59 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 30 listopada 2016 r. o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym (Dz. U. poz. 2072) umorzyć postępowanie.

Orzeczenie zapadło jednogłośnie.

UZASADNIENIE

I

1. W skardze konstytucyjnej z 29 sierpnia 2016 r., słowacka spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w B. (dalej: skarżąca) wystąpiła o stwierdzenie niezgodności:

1) art. 745 § 1 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz.U. z 2014 r. poz. 101; dalej: k.p.c., kodeks postępowania cywilnego) w zakresie, w jakim nie reguluje terminu do złożenia wniosku o zasądzenie kosztów postępowania zabezpieczającego powstałych po zakończeniu postępowania głównego, a także nie precyzuje momentu powstania kosztów, co powoduje błędną praktykę orzeczniczą, a w związku z tym naruszenie zasady demokratycznego państwa prawnego, zasady trójpodziału władzy oraz prawa do sprawnego i jawnego rozpatrzenia sprawy z art. 2, art. 10, i art. 45 Konstytucji,

2) art. 394² § 1 k.p.c. w zakresie, w jakim nie stanowi wprost o możliwości zaskarżenia postanowienia o zwrocie kosztów postępowania w postępowaniu zażaleniowym, co powoduje błędną praktykę orzeczniczą, a w związku z tym naruszenie zasady poprawnej legislacji, prawa do zaskarżenia wydanego w sprawie orzeczenia i zasady dwuinstancyjności postępowania z art. 2, art. 78 oraz art. 176 ust. 1 Konstytucji.

Skarżąca wniosła również o zwrócenie się do Sądu Apelacyjnego lub do Sądu Najwyższego o przekazanie akt sprawy oraz o zasądzenie kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

1.1. Skarga została wniesiona w związku z następującym stanem faktycznym:

Skarżąca dostarczała oprogramowanie polskiej spółce na podstawie umowy licencyjnej. Gdy spółka nie uiszczała opłat za korzystanie z oprogramowania, skarżąca wyłączyła dostęp do oprogramowania. Spółka wystąpiła z pozwem przeciwko skarżącej o rekompensatę szkody i utraconego zysku w związku z wyłączeniem systemu informatycznego przez skarżącą. Skarżąca w ramach powództwa wzajemnego wystąpiła z pozwem o zapłatę z tytułu korzystania z licencji na oprogramowanie, za co spółka nie zapłaciła.

Postępowanie zakończyło się wyrokiem sądu Republiki Słowackiej, w którym skarżącej zasądzono żadaną kwotę.

22 maja 2015 r. Sąd Okręgowy w K. wydał postanowienie o nadaniu klauzuli wykonalności wyrokowi sądu Republiki Słowackiej. Spółka złożyła zażalenie od tego postanowienia, uzasadniając je tym, że stwierdzenie wykonalności wyroku sądu Republiki Słowackiej narusza podstawowe zasady polskiego prawa procesowego i materialnego.

Skarżąca złożyła wniosek do komornika w K. o wszczęcie postępowania zabezpieczającego. Postanowieniem z 3 lipca 2015 r. postępowanie zabezpieczające zostało zakończone wobec wykonania. Postanowienie to nie było zaskarżone. Komornik stwierdził jego prawomocność z dniem 30 lipca 2015 r.

Ze względu na to, że dłużnikiem była spółka prowadząca działalność w całej Polsce, konieczne było prowadzenie postępowania zabezpieczającego przez kilku innych komorników z różnych miast. W trakcie przeprowadzonych czynności zabezpieczających okazano pozostałym komornikom postanowienie o zakończeniu postępowania zabezpieczającego i ustalono koszty postępowania poszczególnych komorników.

Wnioski o zasądzenie kosztów przeprowadzonych postępowań zabezpieczających zostały złożone do Sądu Apelacyjnego w K.

W postanowieniu z sierpnia 2015 r. Sąd Apelacyjny oddalił wnioski jako przedwczesne, gdyż zawierały jedynie postanowienia komorników sądowych o ustaleniu kosztów postępowania, którym nie można nadać przymiotu prawomocności.

Na to postanowienie skarżąca wniosła zażalenie, które zostało odrzucone postanowieniem Sądu Apelacyjnego w K. z września 2015 r.

20 listopada 2015 r. skarżąca złożyła kolejny wniosek o zasądzenie kosztów postępowania zabezpieczającego, przedkładając postanowienia komornika, które stały się prawomocne.

Postanowieniem z grudnia 2015 r. Sąd Apelacyjny w K. oddalił wniosek, ze względu na występujące w nim rozbieżności między żadaniami a przedłożonymi dokumentami, a także ze względu na to, że niektóre wnioski nie mają przymiotu prawomocności albo zostały wniesione po wymaganym terminie.

Skarżąca wniosła na to postanowienie zażalenie, które Sąd Apelacyjny w K. odrzucił postanowieniem z maja 2016 r.

1.2. Ostatecznym rozstrzygnięciem wskazanym przez skarżącą było postanowienie Sądu Apelacyjnego w K., wydane na podstawie art. 745 § 1 i art. 394² § 1 k.p.c. Sąd stwierdził, że wnioski o zasądzenie kosztów postępowania zabezpieczającego złożone ponownie po zakończeniu postępowania głównego w drugiej instancji podlegały oddaleniu jako spóźnione, podczas gdy te same wnioski złożone jeszcze w trakcie trwania postępowania sąd oddalił jako przedwczesne, jednocześnie uznając, że na postanowienie w sprawie oddalenia wniosków o zabezpieczenie nie służy zażalenie zgodnie z art. 394² § 1 k.p.c.

Zdaniem skarżącej, postępowanie było prowadzone z zastosowaniem błędnej praktyki orzeczniczej, wynikającej z nieprecyzyjnego unormowania art. 745 § 1 i art. 394² k.p.c. Wydane przez Sąd Apelacyjny postanowienie naruszyło zasadę poprawnej legislacji i zasadę budowania zaufania do państwa (art. 2 Konstytucji), zasadę podziału i równowagi władzy (art. 10 Konstytucji), prawo do sprawiedliwego i jawnego rozpatrzenia sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki przez właściwy, niezależny, bezstronny i niezawisły sąd (art. 45 ust. 1 Konstytucji), prawo do zaskarżenia orzeczeń i decyzji wydanych w pierwszej instancji oraz zasadę dwuinstancyjności postępowania (art. 78 i art. 176 ust. 1 Konstytucji).

1.3. Skarżąca wskazała, że postanowienia Sądu Apelacyjnego w K. wydawane w toku prowadzonej sprawy zostały wydane na podstawie art. 745 § 1 k.p.c. Przepis ten nie reguluje sytuacji, w których postanowienie o ustaleniu kosztów postępowania zabezpieczającego stało się prawomocne po zakończeniu postępowania głównego w sprawie. W orzecznictwie utrwaliła się praktyka, zgodnie z którą sądy w takich sytuacjach stosują termin dwutygodniowy, analogicznie do dyspozycji art. 745 § 2 k.p.c.

Zdaniem skarżącej, przyjęta przez sądy powszechna praktyka stosowania dwutygodniowego terminu, liczonego od dnia uprawomocnienia się postanowienia o ustaleniu przez komornika wysokości kosztów postępowania zabezpieczającego do zgłoszenia wniosku o zasądzenie kosztów postępowania zabezpieczającego narusza prawo każdego do rozpoznania jego sprawy przez niezawisły oraz niezależny sąd oraz prawo do zaskarżenia postanowień wydanych w pierwszej instancji.

Analogiczne stosowanie art. 745 § 2 k.p.c. nie pozwala na ustalenie momentu prawomocności postanowienia komorniczego przez żadną ze stron. O ile w sytuacji udzielenia zabezpieczenia przed wszczęciem postępowania, sąd wyznacza termin do złożenia pisma wszczynającego, a upływ tego terminu wskazuje termin do złożenia wniosku o zwrot kosztów postępowania zabezpieczającego, o tyle w sytuacji powstania kosztów postępowania zabezpieczającego po zakończeniu postępowania głównego, strona nie jest w stanie ustalić terminu uprawomocnienia się postanowienia komornika o ustaleniu kosztów postępowania zabezpieczającego. Postanowienie to może bowiem zostać zaskarżone przez każdą ze stron za pomocą skargi na czynności komornika. Skargę tę sąd rozpatruje na posiedzeniu niejawnym. Wydane przez sąd postanowienie jest zaskarżalne. Zatem z chwilą wydania przez sąd orzeczenia w

wyniku rozpoznania zażalenia postanowienie komornika o ustaleniu kosztów postępowania staje się prawomocne. Termin złożenia wniosku o zasądzenie kosztów postępowania zabezpieczającego liczony jest od dnia wydania postanowienia, które może zostać doręczone stronie po upływie przyjętego w praktyce dwutygodniowego terminu do złożenia wniosku o zasądzenie kosztów postępowania zabezpieczającego.

Skarżąca wskazała, że nie można dochować wymogu przedstawienia na postanowieniu wzmianki komornika o prawomocności postanowienia, we wskazanym dwutygodniowym terminie. Komornik bowiem nada wzmiankę o prawomocności postanowienia o ustaleniu kosztów postępowania zabezpieczającego dopiero po uzyskaniu przez niego postanowienia rozstrzygającego o uwzględnieniu lub odmowie uwzględnienia skargi na czynności komornika. Komornik ustalający wysokość kosztów postępowania zabezpieczającego, w wypadku złożenia przez którąś ze stron skargi na czynności komornika, do czasu doręczenia postanowienia, nie wie, czy postanowienie to stało się prawomocne. Może to doprowadzić do tego, że wniosek o zasądzenie kosztów postępowania zabezpieczającego złożony przed zamknięciem postępowania głównego podlega oddaleniu jako przedwczesny (nie jest bowiem opatrzony wzmianką o prawomocności), natomiast ponownie złożony wniosek o zasądzenie kosztów po uzyskaniu takiej wzmianki, podlega oddaleniu jako złożony po terminie.

Wyżej opisana praktyka narusza prawo strony do dochodzenia roszczeń związanych z prowadzeniem postępowania zabezpieczającego, a więc prawo do sprawnego i rzetelnego rozpatrzenia jego sprawy, a także narusza zasadę dwuinstancyjności.

1.4. Podstawowym zarzutem skargi konstytucyjnej jest naruszenie prawa do sądu ze względu na brak regulacji w przepisach kodeksu postępowania cywilnego dotyczących terminu, w jakim należy złożyć wniosek o zasądzenie kosztów postępowania zabezpieczającego, w sytuacji gdy koszty te powstaną po wydaniu wyroku kończącego sprawę, a także brak regulacji wprost, mówiącej o chwili powstania kosztów w postępowaniu zabezpieczającym. W związku z brakiem odpowiedniej regulacji w przepisach prawa, ukształtowała się praktyka stosowania odpowiednio art. 745 § 2 k.p.c., a to nie pozwala na ustalenie dnia, od którego należy liczyć termin złożenia wniosku o zasądzenie kosztów postępowania zabezpieczającego i przyjęcie momentu powstania tych kosztów.

Z powodu braku precyzyjnego wskazania w art. 394² § 1 k.p.c., ukształtowała się praktyka orzecznicza naruszająca prawo do zaskarżenia orzeczeń sądów pierwszej instancji.

W związku z tym, że art. 745 k.p.c. nie reguluje kompleksowo sytuacji powstałych w postępowaniu zabezpieczającym, powszechna stała się praktyka, zgodnie z którą art. 745 § 2 k.p.c. stosowany jest przez analogię do kosztów zabezpieczenia powstałych po wydaniu orzeczenia kończącego w sprawie.

Sądy powszechne, powołując się na uchwałę Sądu Najwyższego z 10 października 2013 r., sygn. akt III CZP 61/13, odrzucają możliwość zaskarżenia postanowienia o kosztach, gdy postanowienie to zostało wydane w wyniku rozpoznania zażalenia na postanowienie merytoryczne sądu pierwszej instancji. Orzeczenie Sądu Najwyższego należy uznać za wykładnię *contra legem*.

1.5. Skarżąca uznała, że wskazane przepisy naruszają zasadę demokratycznego państwa prawnego (art. 2 Konstytucji). Treść i redakcja zaskarżonych przepisów są niepoprawne, niejasne i nieprecyzyjne. Narusza to zasadę poprawnej legislacji, a w szczególności wynikającą z niej zasadę określoności przepisów prawa i budowania zaufania do państwa.

Art. 745 § 1 k.p.c. daje stronie prawo do złożenia wniosku o zasądzenie kosztów postępowania zabezpieczającego. Przepis ten jest jednak niepełny, gdyż nie wskazuje terminu, w jakim strona może złożyć wniosek o zasądzenie kosztów tego postępowania.

Zgodnie z wykładnią językową przepisu, strona uprawniona jest do złożenia wniosku o zasądzenie kosztów postępowania zabezpieczającego w każdym czasie, bez określonego terminu. Sformułowanie „o kosztach postępowania zabezpieczającego później powstałych rozstrzyga na wniosek stron sąd, który udzielił zabezpieczenia”, nie pozwala na wyinterpretowanie z przepisu żadnego terminu złożenia takiego wniosku. Jest to rażąco niesprawiedliwe.

Z wykładni celowościowej art. 745 § 1 k.p.c. wynika, że koszty przeprowadzenia postępowania zabezpieczającego zaliczane są do kosztów postępowania głównego. Jednak umiejscowienie odrębnych przepisów regulujących koszty postępowania zabezpieczającego skłania do przyjęcia, że koszty postępowania zabezpieczającego podlegają swoistym zasadom. Ma to związek z tym, że koszty te mogą powstać niezależnie od postępowania głównego.

Analizując art. 745 § 1 i 2 k.p.c. pod względem wykładni celowościowej, skarżąca stwierdziła, że nie sposób łączyć terminu wskazanego w § 2 omawianego przepisu z wypadkiem, do którego odnosi się § 1 tego przepisu. W wypadku dwutygodniowego terminu określonego w § 2, łatwo jest określić początek biegu tego terminu, obie strony mają bowiem prawo uzyskania informacji o wyznaczonym przez sąd terminie złożenia pisma wszczynającego postępowanie główne, a jego upływ określa chwilę, od której należy liczyć termin. W wypadku dwutygodniowego terminu liczonego od dnia uprawomocnienia się orzeczenia, żadna ze stron nie jest w stanie ustalić początku biegu tego terminu przed jego upływem, gdy postanowienie o ustaleniu kosztów postępowania zabezpieczającego przez komornika zostanie zaskarżone.

Skarżąca wskazała, że żadna z funkcjonujących wykładni prawa nie prowadzi do ustalenia zasadnego terminu złożenia wniosku o zasądzenie kosztów postępowania zabezpieczającego powstałych po zakończeniu postępowania głównego. Stosowana przez sądy powszechne praktyka prowadzi do naruszenia zasady zaufania do państwa. Powyższe odnosi się również do zawartego w art. 745 § 1 k.p.c. zwrotu powstania kosztów.

Z wykładni językowej wynika, że koszty powstają w chwili ich wydatkowania, tj. z chwilą, w której strona zobowiązana była do ich uiszczenia. Oceniając art. 745 § 1 k.p.c. w świetle wykładni celowościowej, należy zauważyć, że regulacje dotyczące zasądzenia kosztów postępowania zabezpieczającego znajdują się w odrębnych przepisach kodeksu postępowania cywilnego, co potwierdza ich swoisty charakter.

Skoro wysokość kosztów postępowania zabezpieczającego należy do decyzji komornika, do chwili otrzymania postanowienia, strona nie jest w stanie przedstawić wysokości tych kosztów. Następstwem tego jest brak możliwości zasądzenia tych kosztów, mimo że strona zobowiązana była do poniesienia znacznej części tych kosztów przed otrzymaniem postanowienia komornika o ustaleniu tych kosztów. Z uwagi na możliwość zaskarżenia tego postanowienia, wysokość kosztów może zostać odpowiednio zwiększona lub zmniejszona.

W wypadku art. 745 § 1 k.p.c. adresat normy prawnej może mieć problem zarówno z ustaleniem terminu złożenia wniosku jak i złożeniem wniosku do właściwego sądu. Nieprecyzyjność tego przepisu prowadzi do nieuzasadnionego poszerzenia zakresu działań oraz kompetencji organu stosującego prawo, w następstwie czego dochodzi do naruszenia konstytucyjnych wolności i praw adresata normy prawnej na skutek wykładni przepisu dokonanej przez organ stosujący prawo.

Odnosząc się do art. 394² § 1 k.p.c. skarżąca wskazała, że omawiany przepis został wprowadzony na skutek orzeczenia TK z 2 czerwca 2010 r., sygn. SK 38/09.

Biorąc pod uwagę całość przepisu, jego wykładnia językowa budzi poważne wątpliwości, które w praktyce prowadzą do interpretacji naruszającej podstawowe prawa i wolności jednostki zagwarantowane w Konstytucji.

Wątpliwość budzi sformułowanie: „z wyjątkiem postanowień wydanych w wyniku rozpoznania zażalenia (...)”. Ustawodawca nie precyzuje, czy powyższe wykluczenie odnosi się tylko do tzw. postanowień wpadkowych, które były już przedmiotem zażalenia, czy też do całości postępowania, tj. postanowień głównych, które wydawane są w wyniku rozpoznania zażalenia co do istoty sprawy. Stosując wykładnię językową omawianego przepisu, można dojść do różnych wniosków. Pierwszy z nich pozwala przyjąć, że postanowienia sądu drugiej instancji w przedmiocie rozstrzygnięcia o kosztach postępowania zażaleniowego mają charakter akcesoryjny i nie mogą być traktowane jako wydane w wyniku rozpoznania zażalenia na postanowienie sądu pierwszej instancji. Drugi z wniosków prowadzi jednak do odmiennej interpretacji, mianowicie jeżeli uzna się, że zarówno postanowienie główne jak i postanowienie rozstrzygające o kosztach procesu wydane są w wyniku rozpoznania zażalenia, to zgodnie z art. 394² § 1 *in fine* k.p.c., zażalenie na postanowienie rozstrzygające o kosztach procesu nie przysługuje.

Jeśli chodzi o wykładnię celowościową wskazać należy, że ustawodawca, wprowadzając art. 394² § 1 k.p.c. miał na celu stworzenie możliwości zaskarżenia postanowień sądu dotyczących kwestii wymienionych w tym przepisie. Rozwiązanie wprowadzone w art. 394² § 1 k.p.c. miało na celu utrzymanie konstytucyjnej zasady zaskarżalności postanowień i dwuinstancyjności postępowania. Rażąco niesprawiedliwe jest interpretowanie owego przepisu w sposób, który pozwala na zaskarżenie postanowień o kosztach postępowania odwoławczego w wypadku procesu, tj. w wyniku rozpoznania apelacji, natomiast nie pozwala na zaskarżenie postanowienia o kosztach postępowania drugiej instancji, w wypadku postępowania nieprocesowego, tj. w wyniku rozpoznania zażalenia. Regulacje zawarte w kwestionowanym przepisie wywołują trudności interpretacyjne, jeśli chodzi o ustalenie zakresu jego zastosowania i znaczenia zastosowanych w nim terminów. Skarżąca wskazuje na nieprecyzyjność oraz niespójność art. 394² § 1 k.p.c., mogące prowadzić do różnych interpretacji, a w konsekwencji naruszenia podstawowych zasad i wolności konstytucyjnych.

Skonstruowanie przepisu, którego druga część pozostaje w zasadzie w sprzeczności z jego podstawowymi założeniami narusza zasadę prawidłowej legislacji oraz zasadę zaufania do państwa.

1.6. Skarżąca uznała, że niewskazanie w art. 745 § 1 k.p.c. terminu, w jakim możliwe jest złożenie wniosku o zasądzenie kosztów postępowania zabezpieczającego, doprowadziło do stosowania przez sądy powszechne dwutygodniowego terminu liczonego od momentu uprawomocnienia się postanowienia komornika ustalającego koszty postępowania zabezpieczającego. Stosowanie przez sądy powszechne terminu mającego skutki terminu ustawowego, bez wyraźnej podstawy prawnej, narusza zasadę podziału władzy wyrażoną w art. 10 Konstytucji.

1.7. Zdaniem skarżącej, wskazane przepisy naruszają prawo do sądu (art. 45 Konstytucji). Udzielenie zabezpieczenia jest jednym ze sposobów dochodzenia i obrony praw. Jeżeli zabezpieczenie zostanie przez sąd uznane za środek niezbędny do celowego dochodzenia praw, strona przegrana winna ponieść koszty związane z jego zastosowaniem. Koszty takie przyznawane są wyłącznie na żądanie uprawnionego.

Postępowanie zabezpieczające jest w zasadzie w pełni uregulowane w przepisach kodeksu postępowania cywilnego. Art. 745 k.p.c. określa zasady zasądzenia kosztów postępowania zabezpieczającego. Wadą regulacji jest to, że nie określa terminu, w jakim powinien zostać złożony wniosek o zasądzenie kosztów postępowania zabezpieczającego, powstałych po wydaniu przez sąd orzeczenia kończącego postępowanie w sprawie. Przepis ten nie precyzuje w pełni momentu, w którym można uznać, że koszty te faktycznie powstały. Prowadzi to do sytuacji naruszających w sposób istotny prawo strony do sądu.

W orzecznictwie podkreśla się, że warunkiem skutecznego dochodzenia kosztów postępowania zabezpieczającego prowadzonego przez komornika jest również ich ustalenie przez organ egzekucyjny.

Przyjmuje się, że koszty powstają z chwilą ich wydatkowania, ostatecznie z chwilą, z jaką zostało wydane postanowienie o ustaleniu wysokości tych kosztów. Art. 745 § 1 k.p.c. nie reguluje precyzyjnie chwili powstania kosztów. Skarżąca wskazała, że koszty wynikłe z przeprowadzonego postępowania zabezpieczającego charakteryzują się szczególnym unormowaniem. Wysokość tych kosztów jest ustalana każdorazowo przez komornika, jednak to sąd jest uprawniony do przyznania tych kosztów lub ich odmowy.

Specyfika zasądzenia kosztów postępowania zabezpieczającego związana jest z chwilą ich powstania. Brak precyzyjnej regulacji co do chwili powstania kosztów postępowania zabezpieczającego i terminu złożenia wniosku o ich zasądzenie prowadzi do absurdalnych sytuacji. Powszechna praktyka sądów w zakresie zasądzenia kosztów postępowania zabezpieczającego sprawdza się wyłącznie wobec standardowych sytuacji, tj. takich, gdy koszty te nie są znaczne, a postanowienie komornika o ich ustaleniu nie jest zaskarżane. Gdy postanowienie komornika zostaje zaskarżone przez wniesienie skargi na czynności komornika, a następnie sąd odrzuci skargę postanowieniem, a strona złoży zażalenie na wydane postanowienie, jest inaczej. W takim wypadku postanowienie komornika staje się prawomocne z chwilą wydania postanowienia przez sąd w drugiej instancji, co do zasady na posiedzeniu niejawnym. Zatem postanowienie komornika o ustaleniu kosztów postępowania zabezpieczającego staje się prawomocne z dniem wydania postanowienia sądu w drugiej instancji oddalającego zażalenie strony na postanowienie sądu o odrzuceniu skargi na czynności komornika, o czym strona dowiaduje się dopiero po doręczeniu jej tego postanowienia. Wysoce prawdopodobne jest więc, że postanowienie zostanie doręczone stronie już po upływie praktykowanego przez sądy terminu złożenia wniosku o zasądzenie kosztów postępowania zabezpieczającego. To powoduje, że strona jest pozbawiona możliwości zainicjowania postępowania w sprawie zasądzenia kosztów postępowania zabezpieczającego.

Skarżąca wskazała, że ingerencji w konstytucyjną zasadę prawa do sądu na gruncie omawianych przepisów poszukiwać należy nie w samym zastosowaniu terminu do złożenia wniosku, ale w braku ustawowej regulacji uprawniającej do jego stosowania. Niedopuszczalne jest stosowanie, bez wyraźnej podstawy ustawowej, ograniczeń mających wpływ na prawo strony do sądu.

W aktualnym stanie prawnym ustawodawca zdecydował się na uregulowanie przepisów dotyczących kosztów postępowania zabezpieczającego, jednak pominął w nich istotną specyfikę powstania i zasądzenia tychże kosztów. Powszechna praktyka budzi poważne zastrzeżenia co do zgodności z podstawowymi zasadami prawa do sądu zagwarantowanymi w Konstytucji.

1.8. Skarżąca zarzuciła kwestionowanym przepisom naruszenie zasady zaskarżenia orzeczeń i decyzji wydanych w pierwszej instancji oraz zasady dwuinstancyjności postępowania (art. 78 i art. 176 ust. 1 Konstytucji).

W art. 394² § 1 k.p.c. nie ma precyzyjnego wskazania, że zażalenie poziome przysługuje również na postanowienia. To narusza podstawowe zasady strony określone w art. 78 oraz art. 176 ust. 1 Konstytucji. Zostały przywołane następujące argumenty:

Art. 394² k.p.c. został wprowadzony ustawą z dnia 28 kwietnia 2011 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. Nr 138, poz. 806), na skutek wyroku TK o sygn. SK 38/09, w którym stwierdzono niekonstytucyjność art. 394¹ § 2 k.p.c. w zakresie, w jakim nie przewiduje możliwości zaskarżenia postanowienia sądu drugiej instancji oddalającego wniosek o wyłączenie sędziego złożony w postępowaniu przed sądem drugiej instancji. Ustawodawca w uzasadnieniu projektu nowelizacji nie dokonywał rozróżnienia na postę-

powanie wywołane wniesieniem apelacji oraz postępowanie toczące się na skutek zażalenia. Odwoływanie się przez Sąd Najwyższy do okoliczności, że rozstrzygnięcie o kosztach postępowania zażaleniowego zapada zawsze na skutek przeprowadzenia postępowania zażaleniowego nie powinno mieć znaczenia dla możliwości zaskarżenia postanowienia sądu drugiej instancji co do kosztów procesu.

Rozróżnienie kosztów postępowania ze względu na postępowanie apelacyjne czy zażaleniowe nie było intencją ustawodawcy, a jedynie brak precyzyjnego sformułowania art. 394² § 1 k.p.c. doprowadził do błędnego interpretowania przepisu, powodując stosowanie go z naruszeniem podstawowego prawa strony do zaskarżenia orzeczeń.

Stosowana przez sądy powszechne praktyka orzecznicza narusza prawa i wolności stron postępowania. Nieprecyzyjne określenie treści art. 394² § 1 k.p.c. doprowadziło do zastosowania przez Sąd Najwyższy wykładni *contra legem*, która stosowana jest przez sądy powszechne jako stała praktyka.

1.9. W piśmie z 25 października 2016 r. skarżąca uzupełniła skargę i wyjaśniła, że w wypadku wniosku o stwierdzenie niezgodności art. 745 § 1 k.p.c. z art. 45 Konstytucji łączy naruszenie swoich praw ze sposobem interpretacji przepisu wskazanym w uchwale Sądu Najwyższego z 14 listopada 2013 r., sygn. akt III CZP 70/12, w zakresie, w jakim Sąd Najwyższy stwierdza, iż wniosek o zasądzenie kosztów postępowania zabezpieczającego powstałych po zakończeniu postępowania głównego powinien zostać zgłoszony w terminie 2 tygodni od dnia uprawomocnienia się postanowienia komornika ustalającego koszty postępowania zabezpieczającego.

W wypadku wniosku o stwierdzenie niezgodności art. 745 § 1 k.p.c. z art. 45 Konstytucji, skarżąca wyjaśniła, że jej prawa zostały naruszone przez brak możliwości skutecznego wniesienia wniosku o zasądzenie kosztów postępowania zabezpieczającego. Brak sprecyzowania pojęcia powstania kosztów spowodował, że wniosek o zasądzenie kosztów postępowania przed wydaniem orzeczenia kończącego postępowanie w sprawie podlegał oddaleniu jako przedwczesny. Z kolei brak wskazania terminu złożenia wniosku o zasądzenie kosztów postępowania zabezpieczającego po wydaniu orzeczenia kończącego postępowanie w sprawie uniemożliwił skarżącej skuteczne wniesienie wniosku o zasądzenie kosztów postępowania zabezpieczającego już po wydaniu orzeczenia co do postępowania głównego. Opisany w skardze stan faktyczny obrazuje, że skarżąca podjęła wszelkie możliwe środki zmierzające do skutecznego wniesienia wniosku o zasądzenie kosztów postępowania zabezpieczającego, a tym samym doprowadzenia do merytorycznego rozpoznania jej wniosku, z jednoczesnym dochowaniem należytej staranności w dochodzeniu swoich praw.

Sąd Apelacyjny w K. konsekwentnie odrzucał wnioski złożone po wydaniu orzeczenia kończącego postępowanie główne, nie odnosząc się do nich merytorycznie. Skoro wnioski złożone przed wydaniem orzeczenia głównego uznane są za przedwczesne, a art. 745 § 1 k.p.c. nie określa terminu, w jakim należy złożyć wniosek o zasądzenie kosztów postępowania zabezpieczającego powstałych po wydaniu orzeczenia co do postępowania głównego, strona nie była w stanie określić „czasu”, w jakim należy skutecznie złożyć wniosek o zasądzenie kosztów postępowania. Wydanie przez Sąd Apelacyjny w K. postanowień odrzucających wnioski skarżącej naruszyło jej prawo do jawnego i sprawiedliwego rozpoznania jej sprawy.

Prawa skarżącej zostały naruszone z powodu braku możliwości zachowania terminu do wniesienia wniosku o zasądzenie kosztów postępowania zabezpieczającego powstałych po wydaniu orzeczenia kończącego postępowanie w sprawie. Zgodnie z opisanym stanem faktycznym, skarżąca nie została poinformowana o terminie uprawomocnienia się postanowienia o ustaleniu kosztów postępowania zabezpieczającego. Postanowienia komornika o ustaleniu kosztów postępowania zabezpieczającego zostały zaskarżone, a w przypadku złożenia skargi

na czynności komornika akta komornicze są przekazywane do sądu, w związku z czym komornik do chwili otrzymania akt postępowania z sądu nie był w stanie określić, czy postanowienie o zasądzeniu kosztów postępowania zabezpieczającego jest prawomocne. Powyższe doprowadziło do braku możliwości złożenia przez skarżącą wniosku w stosowanym przez sądy dwutygodniowym terminie, co naruszyło prawo skarżącej do sprawiedliwego i jawnego rozpatrzenia jej sprawy.

Odnosząc się do wniosku o stwierdzenie niezgodności art. 394² § 1 k.p.c. z art. 78 Konstytucji, skarżąca wskazała, że łączy naruszenie swoich praw ze sposobem rozumienia tych przepisów wskazanym w uchwale Sądu Najwyższego z 10 października 2013 r., sygn. III CZP 61/13, w zakresie, w jakim Sąd Najwyższy stwierdza, iż na postanowienie sądu drugiej instancji w przedmiocie orzeczenia o kosztach postępowania zażaleniowego zażalenie nie przysługuje.

Skarżąca wyjaśniła, że jeśli chodzi o art. 394² § 1 k.p.c. z art. 78 Konstytucji jej prawa zostały naruszone ze względu na brak możliwości zaskarżenia postanowienia o oddaleniu wniosku o zasądzenie kosztów postępowania zabezpieczającego, które to postanowienie zostało wydane w ramach postępowania toczącego się na skutek zażalenia na postanowienie wydane co do istoty sprawy, jednak samo postanowienie o odrzuceniu wniosku o zasądzenie kosztów postępowania zabezpieczającego wydane było po raz pierwszy, a więc winno podlegać kontroli zgodnie z art. 78 Konstytucji. Błędna interpretacja art. 394² § 1 k.p.c., która stanowi stałą, powtarzalną praktykę odczytywania tego przepisu spowodowała niemożność zaskarżenia postanowienia Sądu Apelacyjnego w K. Naruszyło to prawo skarżącej do zaskarżenia decyzji i orzeczeń.

2. W piśmie z 25 września 2017 r. Rzecznik Praw Obywatelskich poinformował, że nie zgłasza udziału w postępowaniu.

3. Marszałek Sejmu do dnia wydania postanowienia nie zajął stanowiska.

4. Prokurator Generalny do dnia wydania postanowienia nie zajął stanowiska.

II

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

1. W złożonej do Trybunału skardze konstytucyjnej, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością (dalej: skarżąca) zakwestionowała konstytucyjność:

1) art. 745 § 1 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. z 2016 r. poz. 1822, ze zm.; dalej: k.p.c.) w zakresie, w jakim nie reguluje terminu do złożenia wniosku o zasądzenie kosztów postępowania zabezpieczającego powstałych po zakończeniu postępowania głównego, a także nie precyzuje momentu powstania kosztów, co powoduje błędną praktykę orzeczniczą, a w związku z tym naruszenie zasady demokratycznego państwa prawnego, zasady trójpodziału władzy oraz prawa do sprawiedliwego i jawnego rozpatrzenia sprawy,

2) art. 394² § 1 k.p.c. w zakresie, w jakim nie mówi wprost o możliwości zaskarżenia postanowienia o zwrocie kosztów postępowania w postępowaniu zażaleniowym, co powoduje błędną praktykę orzeczniczą, a w związku z tym naruszenie zasady poprawnej legislacji, a także naruszenie prawa do zaskarżenia wydanego w sprawie orzeczenia oraz zasady dwuinstancyjności postępowania.

Jako wzorce kontroli zostały wskazane art. 2, art. 10 i art. 45 Konstytucji w odniesieniu do zarzutu pierwszego i art. 2, art. 78 i art. 176 ust. 1 Konstytucji w odniesieniu do zarzutu drugiego.

2. Ze względu na sposób sformułowania zaskarżenia i niektóre przywołane przez skarżącą wzorce kontroli, Trybunał Konstytucyjny rozważył, czy nie istnieją ujemne przesłanki procesowe, które uniemożliwiłyby dalsze prowadzenie postępowania.

Trybunał Konstytucyjny przypomniał, że okoliczność, iż skardze konstytucyjnej został nadany bieg w toku wstępnej kontroli, nie przesądza o tym, czy nadaje się ona do merytorycznego rozpoznania. Podczas wstępnej kontroli Trybunał dokonuje bowiem oceny formalnych wymogów, warunkujących nadanie pismu procesowemu dalszego biegu. We wstępnej kontroli nie dokonuje się jednak oceny merytorycznej skargi. Nie można też decydować, czy istnieją przesłanki umorzenia postępowania, o których mowa w art. 59 ustawy z dnia 30 listopada 2016 r. o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym (Dz. U. poz. 2072).

Trybunał Konstytucyjny może na każdym etapie postępowania badać, czy nie zaistniała któraś z ujemnych przesłanek postępowania skutkująca obligatoryjnym umorzeniem postępowania (zob. np.: postanowienia z: 14 grudnia 1999 r., sygn. SK 15/99, OTK ZU nr 7/1999, poz. 169; 20 marca 2002 r., sygn. K 42/01, OTK ZU nr 2/A/2002, poz. 21; 21 marca 2000 r., sygn. SK 6/99, OTK ZU nr 2/2000, poz. 66; 5 grudnia 2001 r., sygn. K 31/00, OTK ZU nr 8/2001, poz. 269; 28 października 2002 r., sygn. SK 21/01, OTK ZU nr 5/A/2002, poz. 78; 30 maja 2007 r., sygn. SK 67/06, OTK ZU nr 6/A/2007, poz. 64).

3. Zgodnie z art. 79 ust. 1 Konstytucji, „Każdy, czyje konstytucyjne wolności lub prawa zostały naruszone, ma prawo, na zasadach określonych w ustawie, wnieść skargę do Trybunału Konstytucyjnego w sprawie zgodności z Konstytucją ustawy lub innego aktu normatywnego, na podstawie którego sąd lub organ administracji publicznej orzekł ostatecznie o jego wolnościach lub prawach albo o jego obowiązkach określonych w Konstytucji”. Z przepisu tego wynika istota skargi konstytucyjnej. Może być ona wniesiona przez podmiot, któremu na podstawie Konstytucji przysługują określone wolności i prawa składające się na konstytucyjny status jednostki. Skarga może dotyczyć jedynie zgodności z Konstytucją ustawy lub innego aktu normatywnego, na podstawie którego sąd lub organ administracji publicznej orzekł ostatecznie o jego wolnościach lub prawach albo o jego obowiązkach określonych w Konstytucji. Skarga nie może więc odnosić się do nieprawidłowości i wad orzeczeń sądowych czy decyzji administracyjnych oraz do procedury ich wydawania. Punktem odniesienia podczas rozpatrywania skarg konstytucyjnych (wzorcem kontroli) mogą być zatem tylko przepisy Konstytucji wskazujące na konkretne wolności i prawa konstytucyjne.

4. W rozpatrywanej skardze wątpliwość budzą wskazane przez skarżącą niektóre wzorce kontroli (art. 2 i art. 10 Konstytucji) oraz to, że w obu sformułowanych zarzutach (tj. dotyczących art. 745 § 1 i art. 394² § 1 k.p.c.) kwestionuje ona wykładnię skarżonych przepisów, braki ujawnione w tych przepisach, powszechną praktykę sądów w związku z określoną interpretacją przepisów i brakami legislacyjnym. Ponadto wielokrotnie skarżąca podkreśla, że to ostateczne postanowienie Sądu Apelacyjnego w K. naruszyło jej konstytucyjne wolności i prawa. Stwierdza, że działania sądu w oparciu o błędną praktykę wzorowaną na orzecznictwie Sądu Najwyższego ingerowały w jej prawa.

Tak sformułowane zarzuty, a następnie rozwijane na ich podstawie argumenty za niekonstytucyjnością, pokazują, że głównym problemem w sprawie jest wykładnia i stosowanie przepisów prawa, a także próba wykreowania określonych norm w zakresie postępowania

w sprawie zabezpieczenia kosztów postępowania. Skarżąca przyznaje, że w różnych stanach faktycznych przyjęte założenia mogą prowadzić do różnych rezultatów.

5. Trybunał przypomniał, że w trybie skargi konstytucyjnej nie może oceniać konstytucyjności aktów stosowania prawa. W pewnych wypadkach dopuszcza się jednak kontrolowanie norm prawnych w takim rozumieniu, które im nadała utrwalona, powszechna i stała wykładnia sądowa (zob. postanowienie z 28 czerwca 2017 r., sygn. SK 20/16, OTK ZU A/2017, poz. 52 i przywołane tam orzecznictwo).

W wypadku, gdy utrwalony i jednolity sposób stosowania prawa, w sposób bezsporny ustalił wykładnię danego przepisu, to przedmiotem kontroli konstytucyjności może być norma prawna odtworzona z danego przepisu zgodnie z ustaloną praktyką (zob. postanowienie z 19 lipca 2005 r., sygn. SK 37/04, OTK ZU nr 7/A/2005, poz. 87).

Wykazanie zależności między sferą stosowania i stanowienia prawa wymaga jednak każdorazowego stwierdzenia, czy rzeczywiście mamy do czynienia z powtarzalną i powszechną wykładnią określonego przepisu. Jeśli tych okoliczności nie można ustalić i wskazać odpowiednich argumentów, to nie można poddać kontroli zaskarżonych przepisów tylko dlatego, że organ stosujący prawo dokonał ich określonej wykładni, która budzi wątpliwości konstytucyjne (zob. postanowienie z 21 września 2005 r., sygn. SK 32/04, OTK ZU nr 8/A/2005, poz. 95).

Skarżąca, mimo że w uzasadnieniu skargi wielokrotnie powoływała się na utrwaloną praktykę stosowania kwestionowanych przepisów, nie wykazała utrwalonej, powszechnej i stałej wykładni sądowej w tym zakresie. Wyjaśnienia skarżącej dotyczą pewnego problemu systemowego związanego z zasadami ustalania i zasądzania kosztów postępowania zabezpieczającego. Zagadnienie to nie może być przedmiotem skargi konstytucyjnej, bo Trybunał ocenia normy w trybie kontroli konkretnej.

Skarżąca stwierdziła, że kwestionuje art. 745 § 1 k.p.c. w rozumieniu przyjętym w uchwale Sądu Najwyższego z 14 listopada 2012 r., sygn. akt III CZP 70/12 (OSNC nr 4/2013, poz. 46). Chodzi o to, że Sąd Najwyższy uznał, iż wniosek o zasądzenie kosztów postępowania zabezpieczającego powstałych po zakończeniu postępowania głównego powinien zostać zgłoszony w terminie 2 tygodni od dnia uprawomocnienia się postanowienia komornika ustalającego koszty postępowania zabezpieczającego.

Ponadto wyjaśniła, że zaskarżyła art. 394² § 1 k.p.c. w rozumieniu, o którym mowa w uchwale Sądu Najwyższego z 10 października 2013 r., sygn. akt III CZP 61/13 (OSNC nr 6/2014, poz. 58), a mianowicie w zakresie, w jakim Sąd Najwyższy stwierdza, iż na postanowienie sądu drugiej instancji w przedmiocie orzeczenia o kosztach postępowania zażaleniu nie przysługuje.

Trybunał Konstytucyjny stwierdził, że w istocie to nie te normy, które zostały wyrażone w uchwałach Sądu Najwyższego stanowiły dla skarżącej problem konstytucyjny. Skarżąca wyraźnie zwracała bowiem uwagę na określone wady stosowania kwestionowanych przepisów przez sąd, a punktem odniesienia uczyniła działanie sądu w swojej sprawie. Źródła niekonstytucyjności dopatrywała się w stosowaniu norm prawnych, w tym w ich wykładni, a nie w brzmieniu tych norm. Nie wskazała też, jak brzmienie norm wpływa na naruszenie jej konstytucyjnych wolności i praw. W uzasadnieniu przedstawiła różne rodzaje wykładni skarżonych norm i podkreślała, że to może się przełożyć na różne ich zastosowanie.

Z powyższego wynika, że przedmiotem skargi konstytucyjnej skarżąca uczyniła niezgodność z Konstytucją wykładni przepisów i ich stosowania, a to oznacza, że wydanie wyroku w tej sprawie jest niedopuszczalne.

6. Skarżąca postawiła też zarzut niekonstytucyjności przepisów wskazanych w skardze w zakresie, w jakim odpowiednio nie reguluje terminu złożenia wniosku o zasądzenie kosztów

postępowania zabezpieczającego powstałych po zakończeniu postępowania głównego, i w zakresie, w jakim nie mówi się wprost o możliwości zaskarżenia postanowienia o zwrocie kosztów postępowania w postępowaniu zażaleniowym.

Wobec tego Trybunał przypomniał, że przedmiotem skargi nie może być brak określonej regulacji prawnej (zob. wyrok z 13 stycznia 2004 r., sygn. SK 10/03, OTK ZU nr 1/A/2004, poz. 2). Takie ograniczenie zakresu przedmiotowego skargi wynika z istoty polskiego modelu skargi konstytucyjnej. Ma to znaczenie przy ocenie możliwości merytorycznego rozpoznania skargi, gdyż często prawa jednostki naruszane są nie przez sam akt normatywny, ale przez akt jego stosowania. W takich wypadkach Trybunał nie jest jednak władny wydać wyroku w sprawie. Nawet gdy dochodzi do określonych naruszeń, nie rozpatruje on merytorycznie spraw, jeśli źródłem niekonstytucyjności nie są przepisy, lecz ich praktyczna interpretacja (zob. postanowienie z 10 maja 2005 r., sygn. SK 46/03, OTK ZU nr 5/A/2005, poz. 55).

Trybunał nie kontroluje określonych zaniechań i braków legislacyjnych, nawet gdyby dane rozwiązania były zasadne czy pożądane. Gdyby to uczynił wkroczyłby w kompetencje władzy prawodawczej, w szczególności ustawodawczej w wypadku orzekania w sprawie ustaw (por. wyrok z 23 lutego 2017 r., sygn. K 2/15, OTK ZU A/2017, poz. 9 i przywołane tam orzecznictwo).

W określonym zakresie w orzecznictwie Trybunału dopuszcza się orzekanie w sprawach tzw. pominięć prawodawczych. Trybunał wyjaśniał, że „Zarzut niekonstytucyjności może więc dotyczyć zarówno tego, co ustawodawca w danym akcie unormował, jak i tego, co w akcie tym pominął, choć postępując zgodnie z Konstytucją powinien był unormować” (orzeczenie z 3 grudnia 1996 r., sygn. K 25/95, OTK ZU nr 6/1996, poz. 52). Trybunał stoi na stanowisku, że „parlamentowi przysługuje szerokie pole decyzji, jakie dziedziny unormować, jeśli jednak decyzja taka zostanie podjęta, regulacja danej materii musi zostać dokonana z poszanowaniem wymagań konstytucyjnych” (wyrok z 13 czerwca 2011 r., sygn. SK 41/09, OTK ZU nr 5/A/2011, poz. 40).

Zdaniem Trybunału, w niniejszej sprawie nie mamy do czynienia z pominięciem prawodawczym. Z uzasadnienia skargi konstytucyjnej nie wynika, jakie rozwiązanie prawne byłoby właściwe jako odpowiedź na zarzuty skarżącej. To znaczy, że nie zostało wykazane, że określone braki regulacji prawnej przesądzają o niekonstytucyjności skarżonych norm. Nie można jednoznacznie stwierdzić, że określony kształt regulacji byłby takim, który ustawodawca powinien był unormować w danym akcie. Dokonanie ustaleń w tym zakresie jest sferą zastrzeżoną dla ustawodawcy. To powoduje, że także z powodu kwestionowania określonych braków legislacyjnych orzekanie merytoryczne w niniejszej sprawie jest niedopuszczalne.

7. Niezależnie od wyżej wskazanych uwag, o niedopuszczalności orzekania decydują też niektóre wskazane w skardze konstytucyjnej wzorce kontroli. Nie można tu mówić o przypadkowym ich powołaniu czy wskazaniu uzupełniającym i pomocniczym. Skarżąca świadomie przywołała art. 2 i art. 10 Konstytucji. Zwłaszcza art. 2 Konstytucji uczyniła podstawą argumentacji za niekonstytucyjnością wskazanych regulacji. Tymczasem Trybunał Konstytucyjny wielokrotnie wskazywał, że właściwym wzorcem kontroli w przypadku skargi konstytucyjnej nie mogą być normy ogólne określające zasady ustrojowe i normy adresowane do ustawodawcy, narzucające mu pewien sposób regulowania dziedzin życia (zob. np. postanowienie z 26 listopada 2009 r., sygn. SK 7/08).

Główne argumenty skarżącej opierają się na naruszeniu przez wskazane normy zasady poprawnej legislacji wynikającej z art. 2 Konstytucji, co prowadzi do wadliwej wykładni i praktyki stosowania prawa przez sądy.

Trybunał Konstytucyjny przypomniał, że w wypadku skargi konstytucyjnej, art. 2 Konstytucji może być samoistnym wzorcem kontroli konstytucyjności wyjątkowo, gdy skar-

żący wywodzi z niego określoną wolność lub prawo konstytucyjne. Zatem nie chodzi o to, że można przywołać art. 2 Konstytucji, ponieważ prawa człowieka doznały naruszenia ze względu na uchybienia zasadom wynikającym z art. 2 Konstytucji (np. poprawnej legislacji). Przywołanie art. 2 Konstytucji jako wzorca kontroli polega na tym, że w razie braku wyraźnego przepisu Konstytucji wyrażającego daną wolność lub prawo jednostki, taką wolność czy takie prawo można próbować wywieść z jej art. 2.

Skarżąca może się też w ramach skargi konstytucyjnej odwołać do jednej z zasad wyrażonych w art. 2 Konstytucji dla uzupełnienia i wzmocnienia argumentacji dotyczącej naruszenia praw i wolności statuowanych w innym przepisie konstytucyjnym. W takim przypadku art. 2 Konstytucji będzie pełnił funkcję pomocniczego wzorca kontroli, występującego w powiązaniu z innym przepisem konstytucyjnym (zob. np. wyrok z 28 października 2010 r., sygn. SK 19/09, OTK ZU nr 8/A/2010, poz. 83 i powołane tam orzecznictwo).

W niniejszej sprawie skarżąca nie wyjaśniła, jakie wolności i prawa wywodzi z art. 2 Konstytucji. Nie uczyniła też z tego przepisu wzorca pomocniczego. W uzasadnieniu wskazała przede wszystkim, że kwestionowane rozwiązania prawne w skarżonym zakresie naruszają ogólne zasady ustrojowe, w tym przede wszystkim zasadę zaufania do państwa oraz zasadę określoności prawa. Skoro te zasady nie mogą być samoistnym wzorcem kontroli w postępowaniu zainicjowanym skargą konstytucyjną, postępowanie należało w tym zakresie umorzyć.

Powyższe uwagi należy odnieść także do przywołanego jako wzorzec art. 10 Konstytucji, wyrażającego zasadę podziału i równowagi władzy. Skarżąca nie wyjaśniła, jaką wolność i prawo konstytucyjne wywodzi z tego przepisu. Ze względu na to, że regulacja ta dotyczy zasady ustrojowej, Trybunał Konstytucyjny uznał, że także art. 10 Konstytucji nie mógł być w tej sprawie adekwatnym wzorcem kontroli.

8. Podsumowując, Trybunał Konstytucyjny stwierdził, że w niniejszej skardze przedmiotem kontroli uczyniono: po pierwsze, określone zaniechania legislacyjne i po drugie, możliwe sposoby wykładni i stosowania wskazanych norm. Ponadto główna argumentacja skarżącej dotycząca niekonstytucyjności kwestionowanych regulacji opierała się na odniesieniu do zasady demokratycznego państwa prawnego, a zwłaszcza wynikającej z niej zasady poprawnej legislacji, i wskazywaniu właściwej wykładni norm.

Trybunał Konstytucyjny nie może zastępować ustawodawcy i uzupełniać braków i niespójności regulacji prawnych. Nie może też na podstawie skargi konstytucyjnej weryfikować czynności procesowych dokonywanych przez sąd, który wydał ostateczne rozstrzygnięcie w sprawie skarżącej, i przesądzać o tym, jak dane regulacje powinny być stosowane.

Ze względu na wyżej wskazane okoliczności Trybunał Konstytucyjny postanowił jak w sentencji.